



# HaAretz

**Poniżej zamieszczamy nadesłany do naszej Redakcji ciekawy fragment z izraelskiej gazety „HaAretz” (jednej z najbardziej wpływowych w Izraelu) z dnia 21.02.2011:**

**Szef sztabu Armii Izraela: *Izraelska armia bardziej potrzebuje wiary w Boga niż czołgów***  
**Autor: Yair Ettinger**

Szef sztabu Yair Nave mówił o wydarzeniach wstrząsających ostatnio światem arabskim, że są one zrzędzeniem z góry przez prowadzącą rękę.

Obecne wydarzenia wstrząsające światem arabskim „są zrzędzone z góry” przez prowadzącą rękę, powiedział w niedzielę szef sztabu wojsk izraelskich, Yair Nevah. Nave dodał, że izraelska armia bardziej potrzebuje obecnie wiary w Boga niż zaopatrzenia w samoloty i czołgi.

Nave wypowiedział ten komentarz w towarzystwie dwóch naczelnych rabinów: Rabina Yona Mezgera oraz Rabina Shlomo Amara w czasie ich wizyty w biurze

naczelnego rabinatu wojskowego w bazie w Tzrifin.

W spostrzeżeniach uchwyconych w czasie wizyty przez pro-osadniczy kanał informacyjny „Arutz 7” Nave nazwał Izrael wyspą spokoju wśród sztormu Bliskiego Wschodu, zamieszania, które nie zostało przewidziane przez agentów wywiadu, pomimo ich bardzo dobrej pracy.

*„To było zarządzane z góry”, powiedział „i nie wiemy, do czego to prowadzi, ale jest dla nas jasne, że jest to ręka z góry”.*

Nave stwierdził, że przypuszczalnie demokratyczne siły Bliskiego Wschodu zawsze były zastępowane przez negatywnych ekstremistów i siły religijne. Zwracając się do naczelnych rabinów, Nave nazwał Siły Obronne Izraela (IDF) żydowską armią, armią wierzących i armią, która od początku „wiedziała, jak tworzyć właściwy balans między reprezentowanymi w niej społecznościami i wszystkimi występującymi w niej religiami oraz zawsze prowadzącą mocą wiary do stosowania mitzvot [przykazań religijnych]”.

Powiedział też, że w ostatnich latach armia stała się bardziej otwarta dla religijnych żołnierzy.

Redakcja  
R-  
„Straż”